

Aleksander Dziącko

Kościół prawosławny i protestancki wobec Unii Europejskiej

Mówiąc o chrześcijaństwie i jego roli w kontekście integracji Europy nie można skupiać się jedynie na katolicyzmie i wysiłkach papieża Jana Pawła II. Różnorodność tradycji i kultur istniejących w Europie każe dokonać rozróżnienia w łonie samego chrześcijaństwa, które przez dwa tysiąclecia istnienia na kontynencie europejskim ewoluowało i podzieliło się na trzy podstawowe odłamy: katolicyzm, prawosławie oraz protestantyzm. Pozostałe dwa elementy chrześcijaństwa również odgrywają istotną rolę w procesie integracji europejskiej, zwłaszcza w dobie kolejnego rozszerzenia Wspólnot Europejskich. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż im więcej krajów włączało się w proces integracji, tym większe znaczenie w tym procesie, obok Kościoła katolickiego, zaczęły odgrywać Kościoły protestanckie. Natomiast w przyszłości, po poszerzeniu Wspólnot na Wschód m.in. o kraje bałkańskie, również Kościoły prawosławne zostaną aktywnie włączone w budowanie nowej Europy.

Wysiłki na rzecz ekumenizmu podejmowane przez Kościoły chrześcijańskie również skłaniają do przyjrzenia się, w jakim stopniu idea integracji europejskiej jest podkreślana przez poszczególne odłamy chrześcijaństwa. Można również zastanowić się, jakie cechy są wspólne katolicyzmowi, prawosławiu i protestantyzmowi gdy mowa jest o jednoczeniu Europy opierając się na fundamentach kulturowych i religijnych. Należy także wskazać na te elementy, które dotyczą konkretnie problemu poszerzenia Unii Europejskiej o nowe kraje kontynentu i tutaj poszukać podobieństw czy różnic w ocenie tego procesu przez poszczególne wyznania chrześcijańskie.

Należy podkreślić podstawową różnicę pomiędzy katolicyzmem a prawosławiem i protestantyzmem. W odróżnieniu od pozostałych odłamów chrześcijaństwa w łonie katolicyzmu nie istnieje podział na poszczególne „kościół katolickie”. Jest jeden Kościół katolicki w przeciwieństwie do protestantyzmu, w którym wyróżnić można wiele Kościołów protestanckich oraz prawosławia, które również nie jest jednolite. Ponadto Kościół katolicki jest jednak instytucją o charakterze ponadnaro-

dowym w przeciwieństwie do Kościołów ewangelickich, które są niejako wpisane w struktury państwowe i narodowe. Stań, o ile można w przypadku Kościoła katolickiego mówić o oficjalnym stanowisku w kwestii integracji europejskiej i nauczaniu o Europie, o tyle nie można dokonywać takiego uogólnienia na cały protestantyzm czy prawosławie.

Kościoty ewangeliczne wobec procesu integracji europejskiej

W łonie samego protestantyzmu wyróżnić można wiele istniejących Kościołów ewangelickich, do których zaliczają się zarówno Kościoły protestanckie: luteranckie, reformowane oraz Kościół anglikański, sięgające tradycjami okresu reformacji XVI wieku, jak i Kościoły wolne, w skład których wchodzi: baptystyczne (XVI/XVII), metodystyczne (XVIII), czy zielonoświątkowe (XVIII/XIX). Ewangelicy stanowią zdecydowaną większość w czterech krajach Unii Europejskiej: Szwecji, Finlandii, Danii oraz Wielkiej Brytanii, natomiast w Niemczech i Holandii liczba ewangelików i wiernych Kościoła katolickiego jest porównywalna¹.

Jak wyżej wspomniano, istotną różnicą pomiędzy Kościołami ewangelickimi a Kościołem katolickim jest uniwersalizm i ponadnarodowość Kościoła katolickiego, w odróżnieniu od wyznań protestanckich, które funkcjonują na płaszczyźnie państwowej i narodowej. Fakt ten sprawia, iż Kościołom ewangelickim trudniej jest się angażować w dyskusje publiczne na poziomie instytucji ponadnarodowych².

Jedną z charakterystycznych cech reformacji było zerwanie z katolickim uniwersalizmem. Przejawiało się to m.in. upowszechnianiem przez Kościoły protestanckie języków narodowych w liturgii kosztem uniwersalnego języka łacińskiego oraz rozbudzeniem świadomości narodowej wśród społeczeństw ulegających reformacji. Owo zerwanie z organizacją państw chrześcijańskich na wzór katolickiego modelu *res publica christiana* widoczne jest w stosunku Kościołów ewangelickich do procesu integracji europejskiej. Kościoły te od XIX wieku kładły nacisk na wielość narodów, gdyż – ich zdaniem – lepiej mogły dbać o wolność polityczną i religijną skupiając się na mniejszych społecznościach³.

Powojenny proces integracji europejskiej nie cieszył się zainteresowaniem Kościołów ewangelickich z tego powodu, iż dotyczył krajów uznawanych za tradycyjnie katolickie. W miarę jednak rozszerzania się tego procesu na kolejne kraje, Kościoły te coraz chętniej zabierały głos na temat kształtu Europy. Początkowo ewangelicy wnosili sporo zastrzeżeń do procesu integracji europejskiej, doszukując się w nim prób powrotu do idei uniwersalistycznej w Europie. Odrzucają oni stanowczo wszelkie próby wskrzeszania Europy na fundamencie średniowiecznej cywilizacji

¹ Podają za: *Unia Europejska. Informator o Kościołach*, red. M. Bonikowska, A. Szczygło, A. Zwolan, Warszawa 1999, s. 20.

² Tamże, s. 17.

³ Tamże.

chrześcijańskiej. Zdaniem Kościołów ewangelickich nigdy już nie osiągnie się takiej jedności Kościoła i państwa, jaka istniała w średniowiecznej Europie⁴. Obawy te potęgowało zaangażowanie Kościoła katolickiego w powojenną integrację i poparcie, jakiego udzielali szczególnie papieżowi Wspólnotom Europejskim. Ponadto w opinii ewangelików Europejska Wspólnota Gospodarcza była „instytucją «zimną», czysto ekonomiczną, niepodatną na treści przesłania chrześcijańskiego»⁵.

W trakcie poszerzania Wspólnot o nowe kraje, tradycyjnie protestanckie, nastawienie ewangelików do procesu integracji ulegało zmianie i zarazem coraz większy stawał się wkład Kościołów ewangelickich w dzieło zjednoczeniowe. Podkreślają oni obecnie, iż Europa musi stać się miejscem służby i świadectwa chrześcijan, natomiast w integracji europejskiej należy uszanować różnorodność myśli i przekonań obywateli państw Unii. U podstaw ustroju politycznego Unii Europejskiej mają stać – według ewangelików – zasady demokratycznego państwa prawa wsparte europejskim etosem społeczeństwa obywatelskiego. Według nich należy odrzucić nacjonalizmy i pielęgnować tożsamości narodowe, czemu służyć ma prowadzenie dialogu w duchu poszanowania podstawowych praw człowieka oraz gotowość do kompromisu oraz uznanie zasad demokratycznych. Natomiast w sferze ekonomicznej trzeba nie tylko dbać o wspólny rynek europejski, lecz także zorganizować sprawny system zabezpieczeń i praw socjalnych dla mieszkańców Europy. Pomiędzy tymi dwoma aspektami działań Wspólnot – ekonomiczną i socjalną – musi być utrzymywana równowaga⁶.

Aby przybliżyć problematykę stosunku Kościołów ewangelickich do procesu integracji europejskiej, warto przytoczyć stanowisko Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce dotyczące rozszerzenia Wspólnot Europejskich. Synod Kościoła ewangelickiego sformułował oficjalne stanowisko, przychylne przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, w 1999 r. Według ewangelików idea integracji nie powinna być ograniczona tylko i wyłącznie do kwestii gospodarczych, lecz powinna opierać się na fundamencie jedności i solidaryzmu, a te wartości składają się na postawę chrześcijanina. Ponadto „dla luteran efektywność w działaniu, w tym także gospodarczym, jest zgodna z etyką ewangelicką, w której praca i jej efekty są rozumiane jako przejaw postawy religijnej”⁷. Zwrócenie uwagi na pracę jako podstawę życia chrześcijańskiego jest cechą charakterystyczną protestantyzmu i może stanowić ważny wkład luteran w proces budowania nowej Europy.

W oświadczeniu Kościoła ewangelicko-augsburskiego można odnaleźć istotne stwierdzenia dotyczące zarówno akcesji Polski do Unii Europejskiej, jak i integracji europejskiej w ogóle. We wstępie zwrócono uwagę, iż Kościół ewangelicko-augsburski popiera starania o jak najszybsze członkostwo Polski w Unii Europejskiej.

⁴ P. Dutczak, *Unia a Kościoły*, „Dolnośląski Przegląd Europejski”, grudzień 2000, nr 7, s. 12.

⁵ *Unia Europejska. Informator o Kościołach*, s. 17–18.

⁶ Tamże, s. 18–19.

⁷ Wypowiedź ks. bpa Ryszarda Bogusza, zwierzchnika diecezji wrocławskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego w RP, za: „Dolnośląski Przegląd Europejski”, grudzień 2000, nr 7, s. 13.

Luteranie podkreślają, iż w ciągu pięciu wieków obecności na ziemi polskiej, „poprzez przesłania światopoglądowe, osiągnięcia w dziedzinie szkolnictwa i gospodarki, [...] mają duży wkład w nierozzerwalną przynależność Polski do rodziny narodów Europy”⁸. Polscy ewangelicy popierają zatem integrację Polski ze strukturami europejskimi, są przy tym świadomi zarówno szans, jak i zagrożeń, jakie stoją przed społeczeństwem polskim w związku z procesem akcesyjnym. Są równocześnie przekonani, „iż korzyści wypływające z integracji ze strukturami Unii Europejskiej przewyższają ewentualne wyrzeczenia i trudności”⁹.

Ewangelicy podkreślają, iż zgodnie z zasadami funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, chcą wnieść do Unii Europejskiej „wiele inicjatyw oraz dużo własnego zaangażowania i solidnej pracy”, aby poprawić gospodarczy, społeczny i polityczny wizerunek Polski. Równocześnie w oświadczeniu podkreślono protestancką wizję Europy, rozumianą nie jako *res publica christiana*, lecz jako Europa pluralistyczna, szanująca przekonania i wartości wszystkich wspólnot kościelnych i państwowych, która jest zarazem „miejszem służby i świadectwa chrześcijańskiego, składanego przez Kościoły”. Kościół ewangelicko-augsburski zaznacza także, iż zgodnie z klauzulą zawartą w akcie końcowym traktatu amsterdamskiego z 1991 r., Unia Europejska winna stać się partnerem uznającym zasady demokratyczne, szanującym różnorodność postaw i przekonań oraz stanie się wspólnotą, „w której chrześcijanie na równych prawach będą mogli budować przyszłość”¹⁰.

W deklaracji widoczne są wszystkie charakterystyczne elementy, które stanowią odzwierciedlenie stosunku Kościołów ewangelickich do procesu integracji europejskiej. Położono więc nacisk na etos pracy i wartości, jakie mogą wnieść ewangelicy w działalność ekonomiczną Wspólnot. Zwrócono także uwagę na tak często podkreślany przez protestantów pluralizm poglądów i przekonań, których poszanowanie ma ubogacić dorobek kulturowy i duchowy Europy.

W odróżnieniu od stanowiska Stolicy Apostolskiej, Kościoły ewangelickie mniej chętnie kładą akcent na chrześcijańskie korzenie Europy, które mają stanowić o jej tożsamości. Widać tutaj pewną niechęć do wszelkich poglądów, które mogą zostać odebrane jako powrót do koncepcji uniwersalistycznych, pomimo iż Kościół katolicki w swoim nauczaniu o Europie również podkreśla różnorodność tradycji europejskich. Z kolei protestanci mocno eksponują czynniki ekonomiczne i „pracę u podstaw” chrześcijan, którzy przede wszystkim aktywnie muszą dawać świadectwo swojej wiary.

Pomimo tych różnic Kościoły ewangelickie dostrzegają w integracji europejskiej, podobnie jak katolicyzm, szansę dla chrześcijan, wyrażając przy tym nadzieję na włączenie się wszystkich kościołów chrześcijańskich w jednoczenie kontynentu. Integracja europejska może sprzyjać także dalszemu kontynuowaniu i pogłębianiu

⁸ Oświadczenie Rady Synodalnej Kościoła ewangelicko-augsburskiego w RP – 2000, www.luteranie.pl/www/info/0201/integracja/htm, 18 marca 2003.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

dialogu ekumenicznego, przykładem którego jest Karta Ekumeniczna podpisana 22 kwietnia 2001 r. przez przewodniczących Rady Konferencji Kościołów Europejskich oraz Rady Konferencji Episkopatów Europy. Może być to sygnał, iż pomimo różnic w rozłożeniu akcentów, integracja europejska jest wspólną szansą wszystkich kościołów chrześcijańskich.

Prawosławie w europejskim procesie integracji

Spośród religii chrześcijańskich prawosławie jest dotychczas najmniej obecne w zjednoczonej Europie. Krajem, w którym odsetek wiernych Kościoła prawosławnego sięga prawie stu procent, jest Grecja. Stąd może się wydawać, iż Kościoły prawosławne są najmniej zainteresowane procesem integracji europejskiej.

Sytuacja taka uległa zmianie co najmniej z dwóch powodów. Pierwszym z nich jest fakt, iż w najbliższym czasie Unia Europejska poszerzy się o kolejne kraje, w których istotne wpływy posiadają właśnie Kościoły prawosławne. Silne prawosławie występuje zarówno w krajach nadbałtyckich, jak i w krajach Półwyspu Bałkańskiego. Jest to ważny argument, dla którego Kościoły prawosławne coraz aktywniej zabierają głos w kwestii integracji europejskiej.

Druga kwestia wiąże się bezpośrednio z dialogiem ekumenicznym prowadzonym pomiędzy wyznaniem chrześcijańskimi a zwłaszcza pomiędzy Kościołem katolickim a Kościołami prawosławnymi. Papież Jan Paweł II łączy bezpośrednio dążenie do pojednania chrześcijan z nauczaniem o Europie wskazując, iż Europa chcąc być prawdziwie zjednoczoną musi czerpać zarówno z tradycji Wschodu, jak i Zachodu. Jest to wyraźny sygnał dla Kościołów prawosławnych, iż winny odgrywać one istotną rolę w jednoczącej się Europie, co służyć będzie zarówno samemu procesowi integracji, jak i dialogowi ekumenicznemu chrześcijan.

Można wyróżnić dwa odmienne sposoby patrzenia Kościołów prawosławnych na integrację europejską. Z jednej strony Kościoły te podkreślają swoją akceptację dla integracji zaznaczając, iż włączenie w ten proces prawosławia wraz z całym jego dorobkiem duchowym i kulturowym pomóc może Europie powrócić do jej chrześcijańskich korzeni, z drugiej natomiast zwracają uwagę na upadek wartości chrześcijańskich w Europie Zachodniej, który przejawia się w relatywizmie moralnym i odejściu państwa od realizacji etyki chrześcijańskiej. Ważną rolę w obliczu upadku wiary i kultury na Zachodzie może odegrać właśnie Kościół prawosławny, stojący na straży tradycyjnych wartości jako „trzeci Rzym”, mogący przekazać Europie Zachodniej żywotne treści chrześcijaństwa¹¹.

Jedynym obecnie państwem członkowskim Unii Europejskiej – o czym wspomnieliśmy wyżej – w którym Kościół prawosławny odgrywa dominującą rolę jest Grecja. Państwo to członkiem Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zostało w 1981 r. Członkostwo Grecji zachęciło Kościoły prawosławne do aktywnego włączenia się

¹¹ P. Dutcza, *Unia...*, s. 11.

w proces integracji. Patriarchat ekumeniczny Konstantynopola oraz grecki Kościół prawosławny posiadają już własne biuro przy Wspólnotach Europejskich. Podobne stosunki z Unią Europejską nawiązał metropolita Kirył, odpowiadający w rosyjskim Kościele prawosławnym za kontakty zagraniczne. Święty synod tego Kościoła postanowił pogłębić dialog z instytucjami międzynarodowymi i europejskimi¹².

Proces integracji europejskiej utożsamiany był do tej pory tylko i wyłącznie z Europą Zachodnią. Niemniej perspektywa rozszerzenia się Unii Europejskiej na Wschód i włączenia do niej krajów tradycyjnie prawosławnych pobudziła dyskusję na temat roli prawosławia w procesie integracji europejskiej. W lipcu 1993 r. z inicjatywy Europart doszło w greckiej miejscowości Orimila do narady z przedstawicielami różnych Kościołów prawosławnych. Poruszono także wówczas temat „Prawosławie w nowych zjawiskach europejskich”. Odpowiadając na postawione zagadnienie, czy kraje prawosławne mogą się zintegrować w Europie, zauważono, iż prawosławie nie wymaga integracji, „gdyż jest faktem, który bogato wpłynął na europejską duchowość”, stąd tak postawiona kwestia jest z góry fałszywa. Dla prawosławnych bowiem Europa składa się nie tylko z jej zachodniej części – katolickiej czy protestanckiej – lecz w równym stopniu ze wszystkich tradycji i kultur istniejących w Europie, a więc także prawosławia¹³.

Patriarcha ekumeniczny Konstantynopola Bartłomiej I zwrócił uwagę na wyżej wymienione aspekty podczas przemówienia w Parlamencie Europejskim 19 kwietnia 1994 r. Stwierdził, iż zjednoczenie Europy jest także zadaniem prawosławia, które już od siedemnastu stuleci czyni „tradycyjne wysiłki dla zachowania i połączenia kultury europejskiej”. Zwrócił przy tym uwagę na dążenie do jedności chrześcijan realizowane wspólnie przez prawosławie oraz Kościół katolicki.

My, historyczny Patriarchat „Nowego Rzymu” w Konstantynopolu, jak i drugie centrum kościelne w Starym Rzymie nie mieliśmy szczęścia urzeczywistnienia tej jedności. [...] Mimo to kontynuujemy wspólne nasze wysiłki i w dalszym ciągu jesteśmy przekonani, że sama jedność polityczna, bez kultury, jako podstawa stosunków międzyludzkich, nie może doprowadzić do stworzenia zjednoczonej Europy. Jedność narodów Europy [...] możliwa jest tylko jako jedność społeczna¹⁴.

Dialog ekumeniczny chrześcijan jest, według Bartłomieja, ważnym elementem samego procesu jednoczenia Europy, natomiast integracja pomijająca chrześcijaństwo nigdy nie będzie pełna.

Podkreślając rolę prawosławia w europejskim procesie integracji zwraca się uwagę na wkład, jaki Kościoły prawosławne wnoszą do kultury i duchowości euro-

¹² *Unia Europejska. Informator o Kościołach...*, s. 19, 22.

¹³ V. Ionita, *Europa Zachodnia? Prawosławie w Europejskim procesie integracji*, „Wokół Współczesności”, Biuletyn OCIEPE, 21 listopada 2001, nr 10, s. 8.

¹⁴ I. Bartolomeos, Przemówienie w Parlamencie Europejskim z dnia 19 kwietnia 1994 r., www.opoka.org.pl/biblioteka/X/XU/bartolomeos.htm, 23 marca 2003.

pejskiej. A przede wszystkim na to, iż jednym ze źródeł Europy, obok spuścizny świata łacińskiego, jest dziedzictwo cywilizacji greckiej, którą przechowywało i pielęgnowało wschodnie chrześcijaństwo. Ważnym elementem jest prawosławna duchowość, przejawiająca się w rozwiniętej bizantyńskiej liturgii, ikonografii czy w praktyce życia zakonnego oraz zwrócenie uwagi, iż religia i światopogląd mogą umożliwić społeczeństwu sensowne życie. Prawosławie wykształciło umiejętność współistnienia autonomicznych Kościołów, „które współgrają pod względem teologicznym stosunkiem jedności i różnorodności [i przez to] mogłoby się przyczynić do rozwijania w Europie kultury *Communio*, która opiera się na osobie ludzkiej i pokonuje zachodnie zawężenie do jednostki, która dopuszcza regionalne odrębności i rozumie je jako cenny wkład do całości”¹⁵.

Także fakt, iż prawosławie przez wiele stuleci musiało zmagać się z komunistyczną i ateistyczną ideologią powoduje, że Kościoły prawosławne mogą akcentować konieczność przewyciężenia patrzenia na Europę jedynie przez pryzmat celów gospodarczych czy militarnych. Natomiast ważne dla Europy jest również prawosławne doświadczenie „obcowania z muzułmanami, którego Europa Zachodnia musi się z trudem uczyć”¹⁶.

Warto jeszcze wspomnieć o stanowisku niektórych polskich przedstawicieli Kościoła prawosławnego na temat integracji Polski z Unią Europejską. Jeremiasz, prawosławny biskup wrocławski i szczeciński, uważa, iż w obecnej sytuacji członkostwo Polski w UE jest wręcz koniecznością ze względów politycznych i ekonomicznych. Niemniej osobiście jest zdania, iż korzystniejsze dla Polski byłoby zachowanie statusu neutralnego.

Polska więcej zyskałaby wykorzystując swoje geograficzne położenie dla ukształtowania stosunków pomiędzy Wschodem i Zachodem. [Podkreśla także], iż Kościół prawosławny na ogół nie zajmuje stanowiska w sprawach politycznych, chyba iż dotyczą one utrzymania pokoju na świecie. Natomiast dążenie do jednolitych struktur politycznych i gospodarczych jest dobrze umiejscowione w prawosławnym światopoglądzie¹⁷.

Podczas wizyty w Polsce patriarchy rumuńskiego Kościoła prawosławnego Teoktyst wyraził z kolei swoje poparcie dla integracji europejskiej oraz dialogu chrześcijan. Podczas spotkania w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej Teoktyst wygłosił referat na temat „Prawosławie i Europa”. Podkreślił w nim znaczenie duchowych i religijnych korzeni kultury europejskiej. Stwierdził także, iż skoro wszyscy chrześcijanie prawosławni, katolicy i protestanci uwierzą w Jezusa Chrystusa jako w Logos, Twórcę i Odkupiciela, w siłę i działanie Ducha Świętego, nie widzimy powodu, dla którego katolicyzm czy protestantyzm kończyłby się tam, gdzie rozpoczyna się istnienie prawosławia”¹⁸.

¹⁵ V. Ionita, *Europa Zachodnia?...*, s. 7.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Wypowiedź biskupa Jeremiasza, „Dolnośląski Przegląd Europejski”, nr cyt., s. 15.

¹⁸ Cytat za: www.zwiastun.pl.

Kościół prawosławny coraz aktywniej włączają się w dyskusję na temat zjednoczenia Europy. Zwracają uwagę na korzenie chrześcijańskie kontynentu, sięgające w równym stopniu do prawosławia, jak i protestantyzmu czy katolicyzmu. Jeżeli Europa zapomni o tych korzeniach, które stanowią źródło jej kultury, nie dokona się w niej pełne zjednoczenie i pojednanie. Kościoły prawosławne kładą więc podobny akcent na rolę chrześcijaństwa w kształtowaniu się Europy, jak czyni to Kościół katolicki. Po spotkaniu z Synodem greckiego Kościoła prawosławnego w Atenach w dniu 15 lutego 2003 r., kard. Walter Kasper, przewodniczący Papieskiej Rady Popierania Jedności Chrześcijan, stwierdził, iż „prawosławie i katolicyzm ponoszą taką samą odpowiedzialność za chrześcijańskie korzenie Europy”¹⁹.

Podobnie jak Kościół katolicki, prawosławie liczy na to, że Europa nie zapomni o swoich chrześcijańskich korzeniach podczas prac nad Konstytucją europejską. Jednak w kwestii zamieszczenia odwołania do Boga w tej konstytucji przedstawiciele Kościołów prawosławnych nie są tak gorącymi rzecznikami *invocatio Dei* jak Kościół katolicki, gdyż trudno im zaakceptować prace nad kompromisową formą preambuły. Jak podkreśla bp Anatazy, przedstawiciel greckiego Kościoła prawosławnego przy Unii Europejskiej, prawosławni wierzą w Boga w Trójcy Jedynej, „stąd abstrakcyjne odwołanie się do Boga” w Konstytucji europejskiej „nie mówi nic”. Bp Anatazy zaznacza, że „gdyby była możliwość odwołania się do Trójcy Świętej, to byłibyśmy pierwszymi rzecznikami takiej formuły”²⁰.

Głos każdego z kościołów chrześcijańskich dotyczący integracji europejskiej jest ważnym elementem ogólnoeuropejskiej debaty na temat kształtu i przyszłości Europy. Pomimo czasami różnego rozłożenia akcentów, widać wielką determinację katolicyzmu, prawosławia i protestantyzmu, zmierzającą do zagwarantowania przestrzegania w Europie wolności religijnej bez wyrzekania się dziedzictwa chrześcijańskiego kontynentu. Wspólnie zwracają uwagę na to, aby integracja europejska nie skupiała się tylko i wyłącznie na aspektach ekonomicznych, lecz traktowała podmiotowo społeczeństwa Europy i uwzględniała potrzeby mieszkańców tego kontynentu.

Orthodox and Protestant Churches in the European Union

Abstract

The extension of European structures is getting richer in a number of countries. With the higher number of states entering the process of European integration, the higher meaning in this process, beside the Roman Catholic Church, gained various Christian Churches, including the Protestant and the Orthodox. Their efforts for the sake of ecumenism is another reason to evaluate the involvement of different denominations of Christianity in the idea of the European integration.

¹⁹ *Chrześcijańska Europa*, www.e.kaj.pl, 19 marca 2003.

²⁰ *Cerkiew z Unią*, wywiad z bp Anatazym, przedstawicielem greckiego Kościoła prawosławnego przy Unii Europejskiej, „Gazeta Wyborcza”, 26–27 kwietnia 2003.

During the process of European enlargement, the participation of Protestant Churches in uniting of the continent has been more and more significant. These churches are presently of the opinion that Europe should be the arena of service and testimony for the Christians, while the diversity of ideas and beliefs of all the EU citizens is to be respected. Nationalism should be globally rejected and European societies have to support dialogue in the spirit of respect for the basic human laws and acknowledgement of democratic values. Particular attention should be paid to economical issues not only to the free European Market, but also to efficient protection system of social laws.

Orthodox Churches also express interest in the process of European integration. On the one hand, they accept integration with the conviction that participation of Orthodox Churches with all their spiritual and cultural experience may help Europe to return to its roots. On the other hand, they notice the collapse of Christian values in the Western Europe. In this situation the significant role may be performed by the Orthodox Church which – looking after the traditional values like *the Third Rome* – may offer Western Europe vital ideas of Christianity.

The voice of each Christian church concerning European integration is a very important component of the international debate about shape and future of Europe. Although emphasis is sometimes put on different areas, great determination of Catholicism, Protestantism and the Orthodox Churches is clearly visible. Their objective is to assure respect for religious freedom in Europe without renouncing of the Christian heritage of the continent. They stress the need for focusing not only on the economical issues concerning the European integration, but also on treating the European societies in a subjective way and noticing the need of all European citizens.

